

Zespół V
Krajoznawcze
przygotowanie
do życia

V Zespół problemowy IV Kongresu Krajoznawstwa Polskiego omawiał temat „Krajoznawcze przygotowanie do życia”. Wprowadzeniem do obrad były referaty: prof. dr hab. Krzysztofa Przeclawskiego — „Młodzież a turystyka”, dr Krzysztofa Łopacińskiego — „Turystyka a wychowanie — dylematy współczesności” oraz dr. Ryszarda Harajdy — „Przygotowujemy krajoznawstwo bez granic”.

Obradom współprzewodniczyli: prof. dr hab. Krzysztof Przeclawski, dr Ryszard Harajda i mgr Tadeusz Rycerski.

W pracach zespołu, który obradował 8 września 1990 roku w sali Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, uczestniczyło 50 delegatów, a 34 zabierało głos w dyskusji: Wanda Szilewska, Sławomir Kubicki, Zofia Harajda, Józef Lewiński, Bohdan Grzymała-Siedlecki, Alina Maćkowiak-Jaworska, Pola Kuleczka, Mieczysław Wojecki, Bronisław Zathay, Edmund Rakowski, Wiktor Lachendro, Edward Maleta, Czesław Szmelter, Weronika Grabska-Martyniuk, Zbigniew Chodnikiewicz, Jerzy Giergielewicz, Bartłomiej Ranowicz, Andrzej Urbański, Krystyna Karbownik, Zygmunt Cebula, Jan Malinowski, Ewa Jasińska, Zbigniew Twaróg, Ryszard Harajda, Roman Nogły, Mirosław Bielachowicz, Teresa Staszek, Ryszard Bartkiewicz, Elżbieta Szkurłat, Janina Foryńska, Tomasz Wągrowski, Bogumiła Babicka-Andrasz, Urszula Szwed, Zbigniew Kozłowski.

prof. dr hab.
Krzysztof Przeclawski

Młodzież a turystyka

*„Trzeba z żywymi naprzód iść
po życie sięgać nowe
a nie w uwiędłych laurów liść
z uporem stroić głowę...”*

(Adam Asnyk)

1. NOWA EUROPA — PERSPEKTYWA ZJEDNOCZENIA

Idzie nowe. W błyskawicznym tempie zmienia się sytuacja w Europie i także miejsce Europy w świecie. W 1992 r. zjednoczy się dwanaście państw europejskich, a jeszcze przedtem zjednoczą się Niemcy. Ale już dzisiaj mówi się o ogólnoeuropejskiej federacji, o perspektywie jednej Europy od Atlantyku po Ural. I powstaje pytanie: co to znaczy — jedna Europa?

Przede wszystkim przypomnijmy, że prawdziwa jedność może być tylko jednością ludzi wolnych, jednością, którą się realizuje dobrowolnie, tworząc więzi wynikające z orientacji na wspólne wartości. Jedność realizowana pod przymusem jest sztuczna i nietrwała.

Jedność zakładać musi ponadto daleko idące zróżnicowanie. Musi być „jednością w wielości”. Wizja zjednoczonej Europy — to z jednej strony wizja wspólnoty politycznej, gospodarczej,

technicznej (choć mamy świadomość tego, że przy istniejących ogromnych różnicach poziomu droga do tego będzie jeszcze daleka), ale z drugiej strony to wizja wspólnoty nadal bardzo zróżnicowanej etnicznie i kulturowo. Każdy naród, każdy kraj wchodzący w skład tej wspólnoty wnosić będzie coś odrębnego, coś oryginalnego. Stąd warto w tym miejscu postawić pytanie, jakie będzie miejsce Polski w tej przyszłej, zjednoczonej Europie, co nasz kraj może wnieść do tego skarbcza kultury europejskiej i co wnosi od tysiąca lat?

2. NOWA POLSKA I JEJ MIEJSCE W EUROPIE

Wolna Polska powraca dobrowolnie do rodziny europejskiej. Pragnie odnaleźć swoje miejsce zarówno bez kompleksów niższości, jak też bez poczucia fałszywego mesjanizmu. Posiada świadomość swych „korzeni” kulturowych zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, świadomość możliwości bycia swego rodzaju „pomostem” pomiędzy Wschodem i Zachodem. Wydaje się więc, iż powinna także poszukiwać swojego specyficznego, pod niektórymi względami wyraźnie odrębnego od wielu innych krajów europejskich, modelu rozwoju społecznego i kulturowego, swojej własnej drogi.

Nowej Europie zaoferować możemy niektóre skarby naszej kultury: muzyki, plastyki, filmu, tańca, teatru; nauki: matematyki, socjologii, archeologii, filozofii.

Zaoferować możemy niektóre unikalne już w Europie tereny przyrodnicze, że wspomnę o Mazurach czy Bieszczadach czy „zielonych płucach” w północno-wschodniej części Kraju.

Ale zaoferować możemy także interesujące zjawiska, procesy i stosunki spo-

leczone, ukazać wspaniałych ludzi, przypomnieć nasze umiłowanie wolności, naszą w historii (dzisiaj może niestety zagrożoną) postawę tolerancji, naszą otwartość na świat. To tylko niektóre przykłady.

Polska może być oczywiście atrakcyjna przede wszystkim dla tych, którzy czują się z nią etnicznie bądź kulturowo związani: dla osób polskiego pochodzenia, dla związanych z Polską osób narodowości żydowskiej, dla osób związanych z żyjącymi w Polsce mniejszościami narodowymi. Ale może być także atrakcyjna dla innych — tych, którzy przyjeżdżają w różnego rodzaju interesach, na konferencje, zjazdy czy kongresy, ale także dla tych, którzy pragną uprawiać turystykę specjalistyczną czy to wodną, czy łowiecką, wędrowniki górskie, tzw. „bird watching” czy „survival”. Mówiąc o tym przechodzimy już właśnie bezpośrednio do spraw związanych z turystyką.

3. NOWE MIEJSCE TURYSTYKI W ROZWOJU POLSKI

Przemiany polityczne i gospodarcze, które zaszły i nadal zachodzą w Polsce, ale także w krajach sąsiednich — stwarzają zupełnie nową sytuację dla rozwoju turystyki w Polsce, zarówno wyjazdowej, jak przyjazdowej. W związku z tym powinien zostać jak najszybciej opracowany całonocny wieloletni program rozwoju turystyki w Polsce i w tworzeniu tego programu PTTK powinno mieć swój wyraźny udział.

Najważniejsze elementy tego programu to:

a) stworzenie bodźców i warunków dla powstrzymania procesu zmniejszenia się uczestnictwa w turystyce, a zwłaszcza podjęcie starań o większy

udział w turystyce młodzieży, mieszkańców wsi, a także osób niepełnosprawnych,

b) podjęcie starań o pełniejsze wykorzystanie turystyki jako środka nauczania i wychowania młodzieży,

c) stworzenie warunków dla rozwoju zagranicznej turystyki przyjazdowej traktowanej z jednej strony — zgodnie z sugestiami Banku Światowego — jako możliwości wzbogacenia Kraju, z drugiej zaś — jako istotnego czynnika łączności kulturowej ze światem.

Dla realizacji tych założeń niezbędne są:

A) plany zagospodarowania przestrzennego dla potrzeb turystyki mające rangę obowiązującego prawa oraz — działania zmierzające do zahamowania degradacji środowiska naturalnego, ochraniające przyrodę, także dla potrzeb turystyki.

B) Promocja turystyki w kraju i zagranicą.

C) Doprowadzenie do powstania normalnego rynku kapitałowego i stworzenie warunków dla uruchomienia inicjatywy jednostek.

D) Doprowadzenie do uruchomienia nowoczesnego systemu łączności i sprawnego funkcjonowania systemu bankowego.

E) Uregulowania prawne i finansowe, likwidujące bariery dla rozwoju turystyki (m.in. podatki).

F) Stworzenie warunków umożliwiających rzeczywiste zainteresowanie samorządów terytorialnych rozwojem turystyki.

G) Przygotowanie wykwalifikowanych kadr dla obsługi ruchu turystycznego.

H) Budowa i rozbudowa infrastruktury dla potrzeb turystyki, a zwłaszcza modernizacja transportu, budowa sieci nowoczesnych parkingów, budowa

nowoczesnych hoteli, a także tanich moteli i małych pensjonatów, rozbudowa punktów gastronomicznych, stała troska o odpowiedni poziom higieny.

Trzeba mieć świadomość tego, że zasadniczej zmianie muszą ulec zasady sterowania turystyką. Musi nastąpić ograniczenie roli władzy centralnej do prowadzenia ogólnej polityki i stwarzania warunków dla rozwoju turystyki. Natomiast główną rolę odgrywać musi samorząd terytorialny, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne. Płyną z tego bardzo konkretne wnioski także dla PTTK.

Te nowe możliwości rozwoju turystyki w Polsce dotyczyć muszą, co jest zrozumiałe, także, a może w pierwszej mierze — młodzieży. Dlatego przejdźmy do naszego głównego tematu.

4. NOWE MIEJSCE MŁODZIEŻY W TURYSTYCE POLSKIEJ

Przyszłość turystyki w Polsce zależy od tego, w jaki sposób dzisiejsza młodzież tę turystykę uprawia i czy i co w najbliższym czasie w tej dziedzinie się zmieni.

Sytuacja ekonomiczna jest, jak wiadomo, przyczyną dużych trudności w zakresie organizowania turystycznych wyjazdów krajowych tak w odniesieniu do młodzieży szkolnej, jak studenckiej czy pracującej. Stąd m.in. tendencja do spędzania wakacji u rodziny lub do ograniczania wyjazdów organizowanych przez szkołę, a w każdym razie tendencja do poszukiwania możliwie najtańszych form turystyki.

Wyjazdy zagraniczne zaś — to przede wszystkim wyjazdy „handlowe” lub zarobkowe. Na inny typ wyjazdu młodzieży praktycznie nie stać.

Co jest możliwe w najbliższej przyszłości?

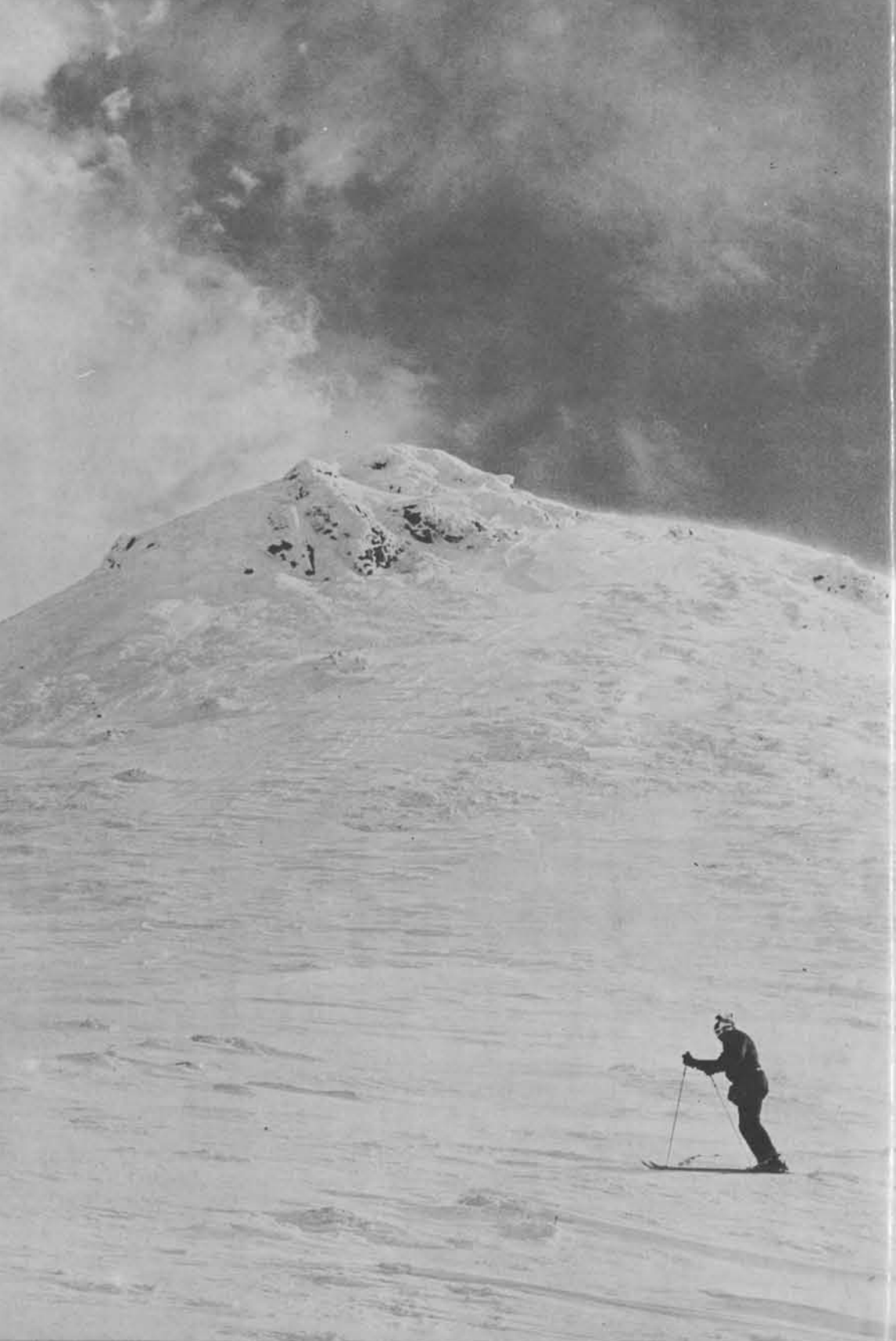
W odniesieniu do turystyki krajowej proponowałbym rozważyć trzy propozycje:

— po pierwsze — poszukiwanie i próbę upowszechniania form turystyki tańszej i wymagającej. Przez wiele lat narzekaliśmy na to, że obozy harcerskie są zbyt komfortowe i sprzyjające wygodnictwu i tak dalej, i tak dalej. Jest znakomita okazja do tego, aby powrócić do tradycji turystyki w warunkach dość prymitywnych, wymagającej nie raz samozaparcia, ale niewątpliwie lepiej kształtującej charakter i stwarzającej możliwości „sprawdzenia samego siebie” niż turystyka komfortowa. Zwłaszcza, że spotyka się to w przedziwny sposób z niektórymi tendencjami uprawiania turystyki w taki właśnie sposób przez osoby wcale do tego przez sytuację ekonomiczną nie zmuszone. Myślę tu o wspomnianej formie turystyki zwanej „survival”.

— Po drugie — dokonanie zasadniczej reformy turystyki organizowanej przez szkołę. Jeżeli nie zawsze jest to możliwe w rodzinie, to wtedy właśnie w szkole dokonuje się „inicjacja” turystyczna. Ma to znaczenie dla całej przyszłości człowieka w odniesieniu do sposobu uprawiania przez niego turystyki. Ponadto szkoła współczesna znacznie efektywniej realizować będzie swoje funkcje dydaktyczne ucząc biologii w lesie, historii w muzeum, geografii podczas spacerów po mieście, niż czyniąc to wszystko w pokoju klasowym. Można więc i trzeba nie teoretycznie, ale praktycznie włączyć turystykę do programów szkolnych.

— Po trzecie — turystyka młodzieży ma szansę stawać się w tych warunkach coraz bardziej nie tylko turystyką wypo-

Na Poloninie Caryńskiej zimą.
Fot. Józef Ciernik



czynkową, nie tylko turystyką poznawczą, ale także — turystyką zadaniową. Jak wiadomo, żyjemy w czasach wymagających od nas coraz bardziej wzajemnej pomocy. Jeżeli przyjąć za podstawę szerokie rozumienie turystyki nie ograniczające jej do turystyki wypoczynkowej, zdrowotnej czy poznawczej — to wyjazdy młodzieży mogą i powinny być powiązane z realizacją takich inicjatyw jak rehabilitacja osób niepełnosprawnych, jak resocjalizacja młodzieży „wykolejonej”, jak rehabilitacja alkoholików czy narkomanów. Ale mogą to być także wyjazdy powiązane z konkretną pracą w terenie na rzecz gminy, w której organizowany jest pobyt.

W odniesieniu do turystyki zagranicznej proponowałbym w sposób zdecydowany podjęcie działań dla umożliwienia legalnych wyjazdów zarobkowych zagranicę. Stworzenie takich szerokich możliwości wyeliminuje z jednej strony pracę „na czarno”, a z drugiej — zmniejszy niszczącą nas falę emigracji zdolnej młodzieży, której miejsce powinno być przede wszystkim w Kraju. Sądzę także, iż w znacznie większym stopniu niż dotychczas możliwa jest turystyka zagraniczna na zasadzie wymiany bezdewizowej. Tę formę turystyki, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży szkolnej, należy koniecznie propagować. Nie wejdziemy realnie do Europy, jeżeli nie stworzymy warunków możliwie wczesnego poznawania innych krajów przez młodzież szkolną.

Realizacja tych zadań — oraz realizacja zagranicznej turystyki przyjazdowej (także młodzieży) do Polski — wymagają od PTTK podjęcia natychmiastowych i bardzo zdecydowanych działań. Wymagają przestawienia się na nowe myślenie.

5. NOWA ROLA I ZADANIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO.

Krajoznawstwo musi się przekształcić w „światoznawstwo”. Oczywiście to nie znaczy, że proponuję wprowadzenie tego pojęcia, które nie brzmi najlepiej. Chodzi o to, aby przez „krajoznawstwo” rozumieć nie tylko znajomość Polski, ale rozszerzyć je na świat, a przede wszystkim na Europę. Chodzi o to, aby odejść od dominującego u nas podziału na turystykę krajową i turystykę zagraniczną i mówić o jednej turystyce, zagospodarowywać teren, budować schroniska i hotele, kształcić kadrę dla turystyki, a nie dla turystyki krajowej czy zagranicznej. Nie wejdziemy do Europy bez znajomości Europy, bez myślenia kategoriami globalnymi, bez otwarcia się na świat.

Przed Polską stoją nowe możliwości rozwoju zagranicznej turystyki przyjazdowej i trzeba je wykorzystać. Ale przede wszystkim trzeba stworzyć dla niej warunki. Stoją przed nami także nowe możliwości naszych wyjazdów, zwłaszcza wyjazdów młodzieży, ale do tego też trzeba być przygotowanym. I tutaj właśnie dostrzegam nowe, wielkie zadania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Po pierwsze, niezbędne jest natychmiastowe opracowanie nowoczesnego programu kształcenia kadr. Przede wszystkim kadr znających języki obce. Trzeba przystąpić do zorganizowania intensywnej nauki języków obcych, zwłaszcza dla młodzieży. Trzeba także w tym celu organizować wymianę młodzieży, aby zarówno poprzez pobyt zagranicą, jak poprzez obozy wspólne z cudzoziemcami w kraju, młodzież uczyła się języków.

Po drugie, konieczne jest uczenie języka komputerów. Bez wejścia do

światowego systemu informatycznego nie wejdziemy do Europy. Może to zabrzmieć jak herezja dla niektórych działaczy PTTK, ale jestem przekonany o tym, że trzeba szybko zastąpić wiele tradycyjnie organizowanych imprez PTTK-owskich obozami szkoleniowymi posługiwania się komputerem. I śmiem twierdzić, że ze strony młodych ludzi będzie miało miejsce znacznie większe zainteresowanie właśnie tego typu propozycjami ze strony naszego Towarzystwa.

Po trzecie, jak już wspomniałem, trzeba zorganizować zarobkowe wyjazdy młodzieży zagranicę. Wyjaśniłem powyżej, dlaczego jest to ważne.

Po czwarte — należy przystąpić do szerokiej akcji wydawniczej (także w formie przekładów) map i przewodników po innych krajach Europy i świata.

To są zadania najważniejsze.

W trzeciej części referatu wymieniałem niektóre elementy programu rozwoju turystyki w Polsce. Sądzę, że w realizacji większości z tych działań PTTK może i powinno mieć swój udział. Dotyczy to zarówno działań na rzecz zwiększenia uczestnictwa w turystyce, jak większego wykorzystania turystyki jako środka nauczania i wychowania młodzieży, jak i działań na rzecz rozwoju turystyki zagranicznej przyjazdowej do Polski.

Wymieniłem tam niektóre środki niezbędne dla realizacji tych zadań. Sądzę, że aktywność PTTK w najbliższych latach, w tym właśnie okresie dziesięciolecia, dzielącego nas od roku 2000, powinna się w znacznie większym stopniu niż dotychczas skoncentrować na działaniach następujących (poza cze-

rema najważniejszymi, które zostały wymienione wyżej):

— aktywnie współdziałać w opracowywaniu miejscowych, regionalnych i krajowego planu zagospodarowania przestrzennego dla potrzeb turystyki z jednej strony chroniącego określone obszary, z drugiej strony proponującego tereny dla niezbędnych inwestycji;

— natychmiast podjąć znacznie bardziej niż dotychczas energiczną akcję promocji turystyki w kraju i zagranicą;

— włączyć działaczy PTTK, a zwłaszcza zainteresować tym działaczy młodych, w prace nowo wybranych samorządów terenowych w celu stworzenia warunków dla rozwoju turystyki na terenie gminy. (Zadanie tym ważniejsze, że w ustawie zapomniano o zadaniach samorządów w zakresie turystyki.)

— unowocześnić formy i treści kształcenia przewodników;

— aktywnie włączyć się w proces budowy i rozbudowy infrastruktury dla potrzeb turystyki.

Na zakończenie niech mi wolno będzie powiedzieć z całą szczerością, że szeregi PTTK koniecznie trzeba odmłodzić. W przeciwnym razie stanimy przed groźbą stopniowego zamierania organizacji. Ale, aby to uczynić, PTTK musi stać się dla młodzieży jeszcze bardziej atrakcyjne niż obecnie. A stanie się bardziej atrakcyjne tylko wówczas, gdy stanie się nowoczesne. Od poprzedniego Kongresu PTTK dzieli nas cała epoka. Żyjemy już w zupełnie innych, odmienionych czasach. I musimy z tego wyciągnąć jednoznaczne wnioski. Musimy nie w sposób „kosmetyczny”, ale w sposób zasadniczy zmienić treści i metody naszej pracy.